

Questionnaire.

8122

8122

1) Dane osobiste.

Urodzona ochotniczką ukraińską ułania urodzona 25 V 1925,
uczenica, panna.

2) Data i okoliczności awersowania.

10 II 1940 r. o 6 rano przyjechało 10 „bajców” i urzędnik
z Leningradu. W tym czasie byliśmy już rozkwaterowani
jako rodzina wojskowego asadnika. Tatusia już wówczas
nie było. Urzędnik ten spisał całą naszą majątność
rozgrabił nas przez Ukraińców. Gdy nam kazano ubierać
się do drogi, pytaliśmy o przyrzeczenie i dotąd? Odpowiedział
nam że na przesłuchanie w celu parubkiwania ojca.
Gdy przekonał się że im nie wiemy, powiedział
że wie nas do Rosji, gdy waz ojciec dostał ziemie
na nasz kraj, więc należy do nas. W tym czasie
nie mające pracy nie mające środków do życia, a nasz
rodzaj jest na tyle wspaniałomyślny i łobuzowski
apiekę. Dla dalsze opory mamusi groziła strzelaniem.

3) Maxwa eberu.

Oblasie - Wologda, rejon - Ledinisk, lesepunkt - Tolug,
posiołek - Obirkowa.

4) Opis posiołka:

Max posiołek był rozbudowany w lesie nad rzeczką.
Dla naszych ludzi było przeznaczonych pięć baraków.
Były to długie budynki podzielone na niewielkie
pokoiki. Ściany były wilgotne nielepione, sprany para-
tykane mchem, w którym gniewdziły się pluskwy.
Z czasem nasze kobiety doprowadziły do porządku.
W pokojach mieszkało po kilka rodzin, było bardzo
ciasno, spało się na przoraach. Potem nasi meszeryjanci
wybudowali pięć baraków na koscie lesepunktu.
Prócz tego była, komendatura, piekarnia, sklep, jadalnia,
Łańnia i barak namiernikaty przez Rosjan.

5) Skład więźniów jeńców i zesłańców.

Na naszym posesielku zostali umieszczeni; osadnicy, sturba lesna i kłatka rodzin uwytkłych rolników z obelc Sam, Baranier i Wieszniema. Byli to Polacy, Ukraińcy i Białorusini. Większość tej ludności miało średnie wykształcenie. Polacy między sobą byli wzgądziel, pomagając się wzajemnie. Znawali się jednak z tacy, dwigła którym awertowano i osadono w więzieniu pisem męzcozym. Ceterach, po amnestji powrócił, jeden zagingł ber wieści.

6) Życie na posesielku.

Polacy dostali pracę na robee trowa, przy uwosee, inni przy układaniu buntów. Pracowali od 7 ran do wieczora. Worny jakie były nie wiem, leor trudno było wyrobić. Wynagrodzenie było bardzo małe w stosunku do produktów. W dodatku oddawali na komendaturę, za mierkania, za narzędzia i instrumenty do pracy. Tak sie przy wypłacie robotnik otrzymał 5-10 rubli, z czasem, gdy ludzie zapoznali się z cenami, karabiali więcej. Rodziny które miały po kilku robotników mogły z sieg wyżyć. Leor kobiety z drobniemi dziećmi, bez męża, cierpieli wielki głód. Komendatura i majstray odnosili się bardzo ostro. Starali się jak najbardziej wykorzystać siły robotnika, do pracy umusiali chore i słabe kobiety. Za opuszczenie dnia robaczego, lub spóźnienie, nakładali kary pieniszne, ujmowali porcje chleba, lub sadrali w więzieniu. Chładkier polska spocrgtku nie miała radnych rajsi. Później kałaxono obelc rosyjską i dziecioniec.

7) Stosunek władz W. K. W. D. do Polaków:

Stare władze W. K. W. D. na posesielku nie przyjeżdżali wrsto. Na badanie adsyłano do rejemu. Na posesielku był komendant i pomocnikiem, który ciągle wszryli.

ory przypadkiem ktoś nie wyszedł do pracy, porębowali, dwali rewizję, przeglądali papiery, rewidowali paczki i wrytali listy przysyłane z Polski.

Często wybierali zebrania na którym opowiadali o wielkości i kulturze swojego kraju a pominali Polaków.

Głównicyli z wytkle słowami: Trzeba przyzwyczać się do tutejszego życia. Głównicyli nigdy nie użyłcie swojej Polski.

Przebiegali tu jak w męchy. Te stosunki koniemy się po kawarcie przyjaźni Polsko-Rosyjskiej. Wówczas ci, co przedtem wysławiali się z Polski, wygłaszali na zebraniach jeszcze niewiedzieli takiego kulturalnego, silnego na duchu i kapalery owego narodu jak Polska.

9) **ChOROBY LEKARSKA, SZPITAL, ŚMIERTELNOŚĆ.**

Szpital był w mieście niestanym, wysyłano tam około 200 chorych. Na posiołku było amfulatorium. Doktor był bardzo uprzejmy i starał się o ile możności, by rapobiedzi chorobom. W czasie epidemii tyfusu katowano szpital w lokalu szkolnym (Umarto około 80 osób).

10) Czy była jakaś choroba z krajem i rodziną.

Z kraju otrzymywano paczki i listy.

11) Kiedy zwolniona i w jaki sposób dostała się do armii.

Dokument otrzymałam pod koniec sierpnia 1942 r. Po kawarcie paktu Polsko-Rosyjskiego na posiołku przyjechał rosyjski naczelnik wojskowy. Wyjaśnił mi na jakich warunkach i w jakim celu kawarto przyjaźni. Określił że od 16 do 60 lat mężczyźni i młode kobiety mogą się zapisywać do armii Polskiej, formującej się na południu. Wiadomość ta orwałomita nas do tego stopnia, że porostawiliśmy rodziny wyjechaliśmy z posiołku, otrzymaliśmy skierowanie do Barotuku.

Wraz z innymi i ja skierowaliśmy podanie do szefów Hroznymch Polskich. Na nasze podanie przysłała odpowiedź potwierdzającą. Zebraliśmy więc 103 ch mężczyzn

z 16 kobiet i panienek. Stawaliśmy na komisji rozpyty-
k, razem wysłano nas w stronę Boruluku. Tu było
przepelnienie, wozili nas z miasta do miasta a wreszcie
osadzili w kolechozie na Urbełstanie. Po kilku tygod-
niach przewieziono nas do Karakstanu na kolechary
w okolicach Turkiestanu. Z tam dostałam się do szkoły
junaczek we Wrewsku 2 VII 1942 r. Dalsze losy, aż do
obecnej chwili dzielę się wrażeń z szkoły.

Jest i coś smutnego